

## Przegląd artykułów.

*Wiadomości krajowe:* Z Wiednia. (Słabość Księcia Metternicha.) — Z Tryjestu. — *Zagraniczne:* Portugalia: Rozjątzenie na Anglików. — Hiszpanija: Bunt karlistów przeciw Marotowi. — Anglija: Rundszyt-Syngh żyje. — Francyja: Pomnik Armanda Carrel. — Wielkie uzbrojenia w portach. — Belgija: Narady biskupów. — Państwo Papięzkie: Dokończenie alokucyi Papięza. — Niemcy: Z Hanoweru. — Rossyja: — Turcyja: Wiadomość o slocie tureckiej. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Jarosław. — Bochnia. — Biała. — Ołomuniec. — Preszburg. — Warszawa.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Księżę Metternich zapadł w poniedziałek dnia 12. b. m. na reumatyczno-katarową febrę. — Słabość regularnie się rozwijała. W dniu ósmym zupełnie wolny od febry stan Księcia, a z początkiem dnia dziewiątego lekkie tylko febryczne wzburzenie, okazują ubytek słabości, i spodziewać się każą jak najpożądanejszego prędkiego przyścia do zdrowia.

Z Tryjestu dnia 9. sierpnia: Ces. król. korweta *Carolina* z 24. działami i 187 osady, pod rozkazami JCKMości Arcyksięcia Fryderyka, wracając z Aten i Calamachi, zawinęła do naszego portu onegdaj o godzinie 3ciej po południu, po dwudziestudniowej żegludze.

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Według ostatnich wiadomości z Lizbony, dochodzących do dnia 5. sierpnia, największe rozjątzenie panowało pomiędzy Portugalczykami, z powodu bilu, wniesionego przez lorda Palmerstona do parlamentu, celem przytłumienia portugalskiego handlu niewolnikami; upatrywano w tém bowiem dyktatorskie postanowienie względem Portugalii, z którą Anglija chciałaby jak z osadą się obchodzić. Głoszono, że gdy bil ów przyjętym będzie, posłowi angielskiemu, lordowi Howard de Walden, dadzą paszport do wyjazdu.

Hiszpanija.

*Moniteur* z dnia 15. sierpnia zawiera telegraficzną depeszę z Bajonny pod dnim 13. b. m: „Generał dowodzący 20tą dywizyją wojskową do ministra wojny. Piąty

batalijon nawaryjski trzymał się jeszcze téj nocy w Wera, któręj gubernator uciekł. P'eban Echevarria i pułkownik Alguire, wyгнаўcy karlistowscy, udali się do buntowników. Elio z trzema batalijonami Tolozy wyruszył przeciw rokoszanom. Dnia 12go był w Lasaca z Don Carlosem, którego do udania się z nim zmusił.“

Do wyjaśnienia powyższych wiadomości czytamy, co następuje, w listach z Bajonny pod dnim 11. b. m, których dziennik *Commerce* udziela: »Nieprzyjaźnie przeciw Marotowi myśląca partya podniosła w prowincyjach sztandar rokoszu. Dnia 9go połowa piątego batalijonu nawaryjskiego w Ariscun, w dolinie Bastan, o dwie *lieues* od granicy francuzkiej, ogłosiła Marota zdrajcą, wykrzyknawszy: »Śmierć Marotowi! Niech żyje wolny Don Carlos!« Buntownicy udali się kierunkiem ku Elisondo, stolicy doliny Bastan, do któręj gubernator wstępu im wzbronil; lecz połowa 11go batalijonu, stojącego w Maya, połączyła się z rokoszanami; dowódzca batalijonu tego, wszystko (pozostale) wojsko swoje w Urdax zkoncentrował. Piąty batalijon, ciągnący wzdłuż granicy przez Etchalar, przybył dnia 10go do Wery; gubernator Sanz, będący w porozumieniu, wraz z załogą połączył się z tym piątym batalijonem. Dwie kompanije piątego guipuzkońskiego batalijonu, z Andoinu do Wery rozstawione, poszły za tym przykładem. Wypadki te są niezawodne. — Donoszą także, wszakże z mniejszą pewnością, że pierwszy i dwunasty batalijon nawaryjski również: Śmierć Marotowi! wołały, i że gujasowie Nawarry ich przykład naśladowali. — Skutek buntu tego od téj okoliczności zawisł; jak postąpią w Tolozie, gdzie Don Carlos przebywa. Jest tam piąty batalijon Alawy, konna gwardyja królewska, batalijon nadliczbowych olicerów, 120 ludzi gwardyi



pieszczy. Gdy wojsko to przejdzie na stronę powstańców i Don Carlosa w ich szeregi przywiedzie, wtedy Maroto ulegnie zapewne. Lecz jeżeli ono jenerałowi temu wiernym pozostanie, wątpliwa jest, czy powstańcy swojego celu dopną. Aguirre, były pułkownik piątego nawaryjskiego batalijonu, objął znowu tegoż dowództwo.

Powstańcy wydali odczwę do Biskajczyków i Nawaryjczyków, w której jenerałom, od niejakiego czasu armiją karlistowską dowodzącym, zarzucają, iż teatr wojny na szczupły obręb ograniczyli, i że ten tylko mieli zamiar, by skłonić Don Carlosa do zrzeczenia się praw swoich na korzyść rejency, złożonej z nieprzyjaciół Nawarry.

Owi trzej znakomici Anglicy: margrabia Granby, lord Ranelagh i lord Manners, którzy od niejakiego czasu bawili na dworze Don Carlosa, przybyli do Bajony dnia 7. sierpnia.

Według wiadomości z Madrytu z dnia 5. sierpnia, O'Donnell (nowy wódz naczelny armii centralnej) żąda usilnie dwóch milionów realów, z tym dodatkiem, że bez tych pieniędzy nie będzie mógł żadnej ważnej operacji przedsięwziąć. Rząd jest w największym kłopotcie, z kąd dostać tej summy, kiedy nie dawno dopiero księciu de la Victoria (jenerałowi Espartero) pięć milionów gotowizną posłał.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Królowa Jęjmość przyjęła dnia 8go sierpnia adres, podany jęj przez izbę wyższą, w sprawie utłumienia handlu niewolnikami, i łaskawie nań odpowiedziała.

Pismo londyńskie *Argus* utrzymuje mieć z pewnego źródła wiadomość, że rząd angielski przesłał rozkaz admirałowi Stopford, ażeby od Baszy Egipskiego żądał wydania floty tureckiej, a w razie, gdyby ten się sprzeciwił, ażeby mu ją przemocą odebrał.

Słychać, że od władz w Lancashire mają być na przyszłość zakazanemi wszelkie zgromadzenia chartystowskie. Obwieszczenie o tém wkrótce jest spodziewane. Konwent narodowy przeniósł posiedzenia swoje z ulicy *Fleet* w Londynie do kawiarni Arundela na wybrzeżu, i zapowiedział tamże główne zgromadzenie na dzień 26ty b. m.; zważywszy także, iż lud nie jest jeszcze może do tego przygotowany, by się jego święty miesiąc (czas nie-robienia) już dnia 12. sierpnia rozpoczął, uapomniał takowy do zaniechania tego i do zatrudnienia się w dniu tym wykonaniem przedmiotów konstytucyjnych, to jest naradzeniem się nad środkami, jakie użytemi być mają: »dla odwrócenia haniebnego despotyzmu, jakim zagraża klasom przemysłowym mordercza większość wyższych i średnich klas, pochłaniająca rąk

ich pracę.« — »Ludzie zarobkowi (tak kończy się niniejsza rezolucyja) w waszém ręku jest zbawienie kraju!«

Pisma nowojorskie donoszą z Kanady, że znany agitator Kanady P a p i n e a u, wyprzedaje swoje dobra w Kanadzie, i do Francyi chce się przesiedlić.

Podczas gdy pisma francuzkie o śmierci R u n d s z y t - S y n g h a donoszą, czytamy, co następuje, w najnowszym *Asiatic-Journal* z Ludianah pod duiem 2. marca: »Lew Pundsza (Randszyt) przyszedł znowu do zdrowia i przybył z Lahory do Umryzyru, dla obchodzenia tamże święta *Hotee*. Urzędników, mianowanych za zmarłego jenerała Allard do wybierania przychodów Peszaweru, wezwał, by zebrane pieniądze w skarbie złożyli; posłał także oficera do Peszaweru, by przywiódł do posłuszeństwa Afgħanów tamtejszych, którzy od śmierci jenerała Allard bardzo się buntowniczo zachowują.«

### Francyja.

Król barona Alleye de Cyprey mianował nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy Rzeczypospolitej Meksykańskiej, w miejsce barona Deffaudis.

Według uchwały królewskiej, paryzka gwardyja municypalna ma być powiększoną o 2996 ludzi, oficerów, podoficerów i gwardzistów, i o 450 koni. Wzmocniony oddział ten składać się będzie odtąd z 16. pieszych a 4. konnych kompanij.

Inna uchwała królewską z dnia 12go sierpnia, 24. pułkowników (między tymi pułkownika Feisthammel, komendanta paryzkiej gwardyi municypalnej) posunięto na jenerałów.

Pisma ministryjalne mieszczą obszérne doniesienia o świętném przyjęciu Księstwa Ichnośce Orleańskich w miastach, przez które dotąd przejeżdżali. Co się tyczyć Bordeaux, zdają się być w niejakięj obawie, ażeby okoliczność ta, iż dotąd nie wydano przyobiecanej uchwały, pomniejszającej cło od cukru kolonijalnego, nie zaćmiła w tém mieście świetności festynów przyjęcia.

*Capitol*, nowe przez Duranda wydawane pismo, ogłasza od niejakiego czasu tajne *Portefolio*, zawierające korespondencyję Talleyranda z Ludwikiem XVIII.

Pomnik Armanda Carrela, na cmentarzu *Saint-Mande*, za napis mięści wyraży, które Carrel powiedział przed sądem parów dnia 16go grudnia 1834: »Jeżeli kto z członków tej izby wyrazami moimi obrażonym się być czuje, »niech mnie przed kratkami temi oskarży i stawię się i za szczęśliwego się poczytam, że byłem »pierwszym mężem jeneracyi z roku 1830, który



wolno przeciw szkaradnemu skrytobójstwu (straceniu marszałka Ney) protestował. Prefekt policyi w Paryżu nalega na uchylene tego napisu, poniewaz takowy jednę z najwyższych władz państwa obraża; przeciwnie wydział trudniący się pomnikami Carrela twierdzi, że napis ten jest nieodzownym do wyjaśnienia postawy, w której Carrela wyobrażono; zresztą słowa jego są historyczne i w swoim czasie ogłoszono je publicznie tak w *Monitorze*, jakoteż we wszystkich innych dziennikach.

Arcybiskup Paryzki, któremu się już palepszało, zapadł powtornie, i lękają się znowu o jego życie.

Tajemnica pana Daguerre (przenoszenia przedmiotów za pomocą optyki), ma być odkrytą na posiedzeniu umiejętności dnia 19go sierpnia.

Gustaw Damas, który r. 1814 oddziałem partyzanckim dowodził, zaciągnięty został przez ambasadora perskiego Hussein Baszę, w służbę Szacha Perskiego. Ma mu być ważne dowództwo powierzone.

Uzbrojenia w portach odbywają się ciągle z największą żywością. Słychać, że flota na morzu Śródziemnym ma być do 20 okrętów liniowych i odpowiedniej liczby mniejszych okrętów doprowadzoną.

Admirał Baudin za przybyciem swoim do Brestu, powitany był dziewięcią wystrzałami z dział, co mu wszakże według przepisów nie należało się, lecz nakazanem było przez admirała Grivel, ku czci zwycięzcy pod San Juan d'Ulloa.

Paganini przybył do wód Vernet w towarzystwie doktora Lallemand. Opadł na siłach i ma jak cień wyglądać. Stracił mowę i wyraża się tylko za pomocą ognistych ócz swoich i jestów.

### Belgija.

Baron Surllet de Chokier, mianowany roku 1830 rejentem Belgii, i godność tę aż do wstąpienia na tron Króla Leopolda piastujący, umarł nagle d. 8go sierpnia, w swym zamku Gingelom koło St. Trond.

Narady, które temi dniami odbywały się w Mechlinie między wszystkimi biskupami Belgii, zostały już ukończone. Dotąd jeszcze nie wiadomy zamiar tych tajnych schadzek; sądzą jednak powszechnie, że takowy ma związek z osiągnięciem nieograniczonego wpływu na wychowanie niższego i wyższego rządu, i z zawiązaniem nowego dziennika, dla stawienia przeciwwagi liberalnemu dziennikarstwu.

### Państwo papięzkie.

Do końca wyjętej z *Diario di Roma* z d. 13go lipca alokucyi Papięza Grzegorza

XVI., mianej na tajnym konsystorzu d. 8go lipca r. b.

»Wynurzywszy więc przed Bogiem Naszę pokorną modlitwę i całą sprawę tę przed Nim dostatecznie rozważywszy, przytém zasiągnawszy rady kilku mądrych i roztropnych mężów z Waszego wysoce poważanego grona, wykonywamy to dzisiaj, cośmy za jednomyślną tychże radą uchwalili. A ponawiając z toku rzeczy na dzisiejszem licznem zgromadzeniu najprzód owe dolegliwości, które, jak właśnie wspomnieliśmy, jużesmy w tém miejscu wynurziali i nie dawno publicznie ogłoszali, — zabezpieczamy się równocześnie przeciw wszystkiemu zresztą, cokolwiek bądź stało się w Królestwie Pruskiem, tak w onej sprawie Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, jakoteż przy innych sposobnościach, na stratę religii katolickiej i przeciw prawom kościoła i tej Stolicy Świętej. Zarazem uskarżamy się mianowicie i uzalamy się jak najmocniej na ów wyrok, którym wyżwymienieni swiececy sędziowie ośmielili się, zwłaszcza w sprawie religii, sądzić uświęconą osobę wspomnianego Arcybiskupa i skazać na karę kościelną złożenia go z godności. Jakoż mocą Naszej władzy apostołskiej oświadczamy i uchwalamy niniejszém, że tenże czcigodny brat Marci ni jest dotąd prawdziwym i jedynym Arcybiskupem Gnieźnieńskim i Poznańskim, i że wyrokiem onym, który według kanonicznych i boskich praw *ipso jure* jest bezskutecznym, bynajmniej żadnego z praw swoich nie utracił; a zatem że mu od kościoła w Chelmie we wszystkiém, co się dotyczy arcybiskupiej zwierzchności, zresztą zaś co się dotyczy religii i biskupiej powagi, od trzód obu jego dycezyj, wszelkie jak dawniej posłuszeństwo przynależy. Jemu zaś samemu, jako przełożonemu kościoła tego, udzielamy obficie zasłużonej pochwały, za jego gorliwość religijną i niepokonaną stałość jego biskupiego umysłu, i przy tej sposobności życzymy mu szczęścia, że godnym jest cierpieć obelgę dla imienia Jezusa. Już mieliśmy zamiar to zastrzeżenie i uzalenie się Nasze potwierdzić nowém znamieniem naszej nagany, czego ważność sprawy wymagać się zdawała, ileż wszystkie inne poprzednicze skargi były dotąd daremnymi, tak w sprawie Arcybiskupa Kolońskiego, który opodal od swej stolicy w więzieniu jest trzymany, jakoteż w niniejszej sprawie Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego; lecz ażebyśmy nie tyle pospiechem pobudzonymi jak raczej według cierpliwego i spokojnego postanowienia działającymi się okazali, przytém stosownie do sprawiedliwości sprawy naszej zawsze jeszcze ufając, odkładamy na późniejszą dalszy dowód nagany Na-



szej. Nadto przy sposobności téj wyznajemy i publicznie to wyrażamy, że tak do dzisiejszego jak do owego dawniejszego zażalenia Naszego, tylko niechętnie i ze sprzeciwiającym się umysłem przystąpiliśmy, a zwłaszcza zmuszeni jedynie tylko sprawą religii i koniecznością wypełnienia urzędu Naszego. Przeto niczego sobie bardziej nie życzymy, gdy powrót obu biskupów do ich kościołów pozwolonym będzie, a przeszukody, przez które wykonanie władzy kościelnej jest teraz zatamowane, nakoniec w całych Prusiech ustana, jak tylko ażeby na przyszłość wszelka przyczyna rozterek uchyloną być mogła. My zaś, jak powyżej daliśmy do poznania, ożywiamy ducha tą dobrą nadzieją, że na podobnie szczęśliwy skutek nie długo czekać będziemy. Albowiem gdy Najjaśniejszy Król Pruski w swym wzniosłym umyśle cały tok sprawy téj ściślej rozważy, łatwo pozna, że w tém, co obaj Arcybiskupowie uczynili, nic takiego nie było, coby nie należało do zakresu religii, a oprócz tego uzna to w istocie, jak niebezpieczną rzeczą byłoby to także dla porządku cywilnego, gdyby Jego poddani katolicy po większej części uwodzonymi byli do pogardy ich świętej matki kościoła, a mianowicie w tak ważnej sprawie. Ci bowiem przez to przyzwyczajaliby się do nieposłuszeństwa, a potem z tém większą łatwością przekraczaliby ustawy cywilne. Co zresztą dotyczy się spraw państwa, lubo nikt inaczej, jak chyba wyraźną niesprawiedliwością powodowany, o Naszych zamiarach wątpić nie może, jednak raz jeszcze oświadczamy publicznie i zaręczamy, że w tym uroczystym akcie nie mamy innego celu, jak tylko bronić praw religii i kościoła, ale bynajmniej nie chcemy dotykać istotnych spraw państwa, prawami królewskimi będących. Przeto mocą Naszej powagi apostołskiej napominamy wszystkie dzicce kościoła w Królestwie Pruskiem, i jak najusilniej zaklinamy je w Panu, ażeby w tém zwłaszcza, cośmy powyżej o małżeństwie i wynikających z tego zobowiązaniach małżonków wyrzekli, jak w ogóle we wszystkim, co do wiary i moralności należy, słuchały świętej matki kościoła, jemu były przychylnie, i nigdy żadną doczesną korzyścią lub bojaźnią nie dały się odwieść od społeczności swojej i od posłuszeństwa; lecz ażeby w innych rzeczach, do porządku cywilnego należących, wiernie posłusznymi były rozkazom Najjaśniejszego Króla, a uszy swoje zupełnie odwracały od ułudeń tych popędliwych ludzi, którzy buntu nuczają; przytém ażeby JKMości według napomnień Apostoła Pawła, posłusznymi były nie dla gniewu, lecz dla sumienia swojego. Tym sposobem usłuchają przepisów boskiego

Króla pastérzy, który nauczał: »daj Cesarzowi co cesarskiego a Bogu co boskiego,« i tych do milczenia zmuszą, którzy przed JKMością śmiały wierność katolików potwarzają. To jest czego w tym nader ważnym interesie, któryśmy tutaj wyłożyli, mniemaliśmy iż Wam czcigodni w tém miejscu zgromadzeni bracia udzielić należało. Nie poprzestaniemy zresztą, czcigodni bracia, pokornie ze łzami błagać Ojca miłosierdzia przez zasługi Jezusa Chrystusa, ażeby pomienionym Arcybiskupom, równie jak innym przełożonym kościoła i całemu duchowieństwu, jakoteż prawowiernemu ludowi Prus, udzielić raczył stałości w słuchaniu woli Jego, zaś Najjaśniejszego Króla Pruskiego ażeby skłonił do nadania poddanym swoim zupełnej wolności w wykonywaniu religii katolickiej; nareszcie ażeby to, co tam przeciw prawu kościoła myślał lub czynił, na tegoż dobro obrócić raczył.«

### Niemcy.

Pismo *Hannoversche Anzeigen* obwieszcza co miesiąca tak zwaną »tablicę napomnień«, zawierającą w księgę protokołu królewskiej dyrekcji policyi w Hanowerze wciągnięte wykroczenia, wraz z karami, na które takowe były skazane. Między temi za upłyniony miesiąc lipiec, pod rubryką: »Rozruchy uliczne«, przytoczono 36 przypadków, z których ośm na karę pieniężną a resztę na uwięzienie osądzono.

### Rossyja.

Donoszą z Wołynia, iż w ostatnich dniach lipca przeniósł się do wieczności w Korostyszowie (gubernii kijowskiej) Władysław książę Lubomirski, syn starszy księcia Fryderyka Lubomirskiego, szambelana dworu Jego C. K. Mości, i zmarłej już księżnej Lubomirskiej z domu hrabianki Żałuskiej. (Służył dawniej w baterji gwardyi artylerji konnej byłego wojska polskiego.) (K. W.)

### Turcyja.

Wiadomości z Alexandryi z d. 26go lipca (w *Gazetta Piemontese*) donoszą: »Cała prawie flota turecka zawinęła już do portu. Pięć do sześć wielkich okrętów stoi jeszcze za portem, lecz mają być rozbrojone, by także zawinąć mogły. — Wszelką amunicyję, a nawet kasę eskadry, w której znajdowało się 600,000 talarów, zabrano z tych okrętów. — Kapudan Basza i większa część oficerów tureckich, noszą teraz egipskie mundury. — Angielski kapitan okrętowy Walker, który jako instruktor na flocie tureckiej przebywał, wziął uwolnienie, i na angielski



skim statku parowym do admirała Stopford od-  
płynął.

*Wiadomości handlowe i przemysłowe.*

*(Z korespondencji prywatnych.)*

## NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 27. b. m. aktorowie sceny niemieckiej przedstawili w tutejszym nowo-malowanym miejskim teatrze nową operę, pod nazwą: *Prze- stroga cyganki*, przez pana Benedikt napisaną. Muzyka jej jest piękną i treściwą, a przedstawawa była odpowiednia. Liczna publiczność zgromadziła się na tę sztukę, co w części nowo-malowanemu teatrowi przypisać należy. Jakoż w samej rzeczy teatru miło wygląda; kolor białe i złoty w gustowne arabeski, rozjaśnia całość, którą zewnętrzna korytna, przedstawiająca błękitne i białe firanki, pięknie zamyka. — Ostatnie ulewy, burze i nawałnice, jakieśmy już donieśli, w wielu częściach kraju poczyniły znaczne szkody, a poczta, która przez dwie doby nie nadeszła, przywiozła nam teraz nie jedno smutne doniesienie: i tak w Sanockiem zatopił San wszystkie niziny, tak iż dnia 24go b. m. cała okolica tamtejsza jak rozległe morze być się zdawała. Nie mamy jeszcze dotychczas dokładnych szczegółów o tym wylewie. Na Wi- słocę w Tarnowskiem weszła woda o 20 stóp nad wyuczajny stan wody. Most Pilzieński zerwała woda razem z groblami, wzniosłszy się nad nie o 6 do 7 stóp wysokości, i tylko się część głównych palów ostała. Szczęściem że most żyłkowy pod Wojniczem jeszcze zawczasu sprzątniono. Z Przemyskiego donoszą nam, że jeszcze 25. b. m. San i Wiar tak moeno wystąpiły z swych łożysk, iż wzebranie to ani z wzebraniem w roku 1813, ani też z owem w roku 1837 bynajmniej porównać się nie da. Cała okolica pod Przemysłem, Medyką, Duńkowicami i t. d. była wodą jak gdyby morzem zatopiona. Pod wielkim mostem w Przemysłu wzniosła się woda na 16 stóp 10 cali nad zwy- czajny stan wody, a o jedną stopę wyżej niż w roku 1837. Widać było jak na Sanie żyto w półkopakach, budulec, sprzęty i całe dachy płynęły. W Przemysłu utopił się człowiek chcący uchwycić płynące drzewo. Na gościńcu Dobromil- skim zniosła woda most w Podmojscach, a na gościńcu węgierskim zerwała podobnie most pod Horytniakami.

Y\*\*\*

Dnia 25. b. m. zmarła tutaj w 73. roku ży- cia Ludwika z hrabiów Marchoeckich hrabina Zabiélska, wdowa po Piotrze Zabiélskim, byłym Prezesie Stanów i Arcystolniku królestw Galicyi i Lodomerji:

(9)

*Jarostaw d. 26. sierpnia 1839.* Z wodą, która przed ostatnimi jeszcze ulewami przybrała, ru- szyło Sanem do 55 kop bali dębowych i do 1000 belek. W ogóle spławiono Sanem tego lata do 170 kop bali dębowych, a z przysposobieni kup- ców zanoszą się na to, że na przyszły rok odej- dzie z tad także nie mniej jak 100 kop bali.

Co do zboża, to już za pszenicę do Gdańska po 5 zr. m. k. płacić chciano; mniemają tu jednak, że zbyć ją będzie można na same po- trzeby miejscowe, albowiem z bardzo małym wyjątkiem nie będziemy jej i połowy tego mieli, co w przeszłym roku. Zbiór zaś żyta i jęcz- mienia ledwie że trzeciej części przeszlorocz- nych zbiorów wyrównać może. A że i ziemni- ków bardzo mało będzie, zbożę pójdzie zapewne w górę, niemniej i wódka.

Woda na Sanie doszła w dniu dzisiejszym tej samej wysokości co w pamiętnym roku 1813; mieszkańcy nadbrzeżni wielkie z powodzi po- nieśli szkody; zboże zżęte płynęło z wodą jak- by kwa. — Dziś żadnych prawie cen podać nie mogą, bo nikt do sprzedaży przystępować nie chce, a kupcy nie mają ochoty zapuszczać się w wysokie ceny.

*Bochnia d. 23. sierpnia 1839.* Od trzech dni okryły niebo chmury, a z małą przerwą pada- jący deszcz, tudzież wzebrane rzeki: Babica, Raba i Wisła, poczyniły w okolicy naszej wiel- kie szkody. Potok Babica, płynący około ogro- dów miasta, doszedł dzisiaj do takiego stopnia wysokości, iż pozrywał drzewa, stajnie i wysta- wione na nim mosty. Na lwowskim trakcie za rogatkami, gdy się brzeg Kręczkowskiej góry przez odwilż oderwał, uderzył taką masą ziemi w ścianę austeryi stojącej po prawej stronie, że ją nie tylko wfałował, ale nawet mnóstwem zie- mi cały gościeńiec zasypał. Raba i Wisła wysta- piwszy z koryta, pozatapiały wszystkie na wiel- kiej płaszczyźnie leżące włości, pozabięrały w polach zżęte pszenice, owsy i konicze, poobry- wały brzegów wielkie masy, i tym sposobem zrzą- dziły wielkie uszkodzenia; toż samo mosty: je- den pod Proszówkami wiodący do Sierostawic nad Wisłą, a drugi pod Osieczanami na głów- nym trakcie wiédeńskim, ze szczętem zniosły i tąd samem komunikację przerywały. Dopięro wieczorem około godziny pół do 7. wiatr północno-zachodni chmury rozpedzać a deszcz pomalu ustawać zaczął. Zaraz na drugi dzień

(12)



zrana Haba na łokieć opadła, jednak komunikacja jeszcze do dziś dnia jest przerwana.

**Biata d. 25. sierpnia 1839.** Jeżeli deszcz w pierwszej połowie bieżącego miesiąca w kilku dniach spadł, rzeki do takiej podniosły wysokości, że z brzegów bardzo znacznie występowały, czegoś dopióro obawiać się nie należało po ulewach, które tu w przeszłym tygodniu panowały. I w samej rzeczy szkody z tego powodu są bardzo znaczne: poprzerywało groble, pozносиło mosty, tak iż poczty z Galicyi nie mieliśmy tutaj. Pola i łąki smutny przedstawiają widok; urodzaje to zupełnie znikły, to tak dalece tu i ówdzie pozatapiane, że już o zbiorze ani myśleć można. Naturalnie, że okoliczność ta wywrze znaczny wpływ na ceny zboża i ziemniaków, niemniej i wódki; nie możemy już tedy liczyć na taniosc, jak się na to nie dawno jeszcze zanosilo. Dziś już zboże i wódka idą w górę. — Podobnież smutne wiadomości dochodzą z Węgier, gdzie zbytnie upały równie wielkie zrzadzily klęski tak dalece, iż zboże po ukończonych żniwach w dwójnasób się w cenie podniosło. Także zaczyna się w Węgrzech szerzyć straszny pomór bydła, jakiego jeszcze nie bywało.

**Otomunioe. Targ na woły d. 21. sierpnia 1839.**

Przypędzili: 1) Passakas Jakób, z Czerniowiec, 163 wołów; 2) Salamon Hert, z Pawłowic, 86; 3) Hersch Chuldner, z Żurawna, 123. Małemi partyjami 101. — Ogółem 473.

K u p i l i :	szluk	Cena je-dnej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Ołomuńca st. Nr. 1.	153	330	—	10	9
Małemi partyj. st. N. 2.					
Niesprzedano st. Nr. 3.					
Małemi partyjami .	101				

Przed targiem sprzedali: 1) Dawid Haber, z Kałusza, 81 wołów; 2) Leib Amster, z Czerniowiec, 173; 3) Mechel Kriss, z Żurawna, 169; 4) Leib Ehrlich, z Czerniowiec, 185; 5) Hersch Oberbach, z Obertyna, 113; 6) Chaim Druker, z Jagielnicy, 130; 7) Wolf Brater, z Żurawna, 50; 8) Hersch Spieler,

z Żurawna, 80; 9) Abraham Fichmann, z Żurawna, 62; 10) Hersch Tun, z Żurawna, 201; 11) Marek Kriss, z Brzeżan, 149. Małemi partyjami 100. — Razem 1493.

K u p i l i :	szluk	Cena je-dnej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Ołomuńca st. Nr. 1.	79	310	—	2	8 1/2
— Wiednia stado N. 2.	173	388	—	—	11
— Pragi stado Nro. 3.	163	350	—	6	10
— Berna stado Nro. 4.	178	365	—	7	10
— Ołomuńca st. Nr. 5.	110	300	—	3	8 1/2
— Berna stado Nro. 6.	125	325	—	5	8 1/2
— dtto. st. Nro. 7.	50	320	—	—	8 1/4
— dtto. stado Nr. 8.	80	290	—	—	8
— Pragi stado Nro. 9.	61	315	—	1	8 3/4
— Pragi i Wiednia st. 10.	194	380	—	7	10 1/2
— Pragi stado Nro. 11.	143	355	—	6	10

W tym tygodniu bardzo nieznaczne interesa odbyto na naszym targu; z przypędzonych bowiem 1966 wołów zakupiono już przed targiem 1493, a tak na targowicy stanęło tylko 473 wołów; nawet i z tej ilości partyja jedna dla przesadzonej ceny została niesprzedaną, chybaby później o nią targu dobito. — Po drodze zatrzymało się kilka partyj wołów, ile się zdaje dla tego, że w przyszłym tygodniu mniej tu się spodziewają wołów.

Według odebranych wiadomości, granica rosyjska miała być znowu otwartą; tym sposobem więcejbyśmy tu mieli wołów i zapewne umiarkowańsze ceny. — W Wiedniu cetnar wołowiny stoi na 39 do 40 zr. w. w.

**Z Preszburga.** — Ze wszech stron dochodzą wiadomości, że bydło w górę idzie, co mianowicie przypisać należy wybuchłej znowu w wielu miejscach zarazie na bydło, księgosus zwaney. (Adler.)

**Z Warszawy d. 16. sierpnia:** Na ostatnich targach warszawskich i praskich płacono za korzec żyta zł. 10 gr. 25; pszenicy zł. 26 gr. 10; jęczmienia zł. 11 gr. 11; owsa zł. 6 gr. 19.

Kurs z dnia tegoż: Imperyjały rosyjskie zł. od 34 gr. 10 do 34 gr. 15. Dukaty hol. zł. od 19 gr. 17 do 19 gr. 20. Assy. ross. zł. od 189 do 189 gr. 15. Listy zastawne zł. 94 gr. 22; kupon gr. 18.